

Śpiewajmy Panu!

PIEŚNI ADWENTOWE i KOŁĘDY

Wspólnota Kairos
2012, Białystok

ADWENT

1. **Archanioł Boży, Gabryjel**, posłan do Panny Maryi. Z Majestatu Trójcy Świętej, tak sprawował poselstwo k'Niej: "Zdrowaś, Panno, łaskiś pełna, Pan jest z Tobą, to rzecz pewna".
2. Panna się wielce zdumiała z poselstwa, które słyszała. Pokorniuchno się skłoniła, jako Panna świątobliwa. Zasmuciła się z tej mowy, nic nie rzekła Aniołowi.
3. Ale poseł z wysokości, napełnion Boskiej mądrości, rzekł Jej: "Nie bój się Maryja, najszcześniejszaś, Panno miła, znalazłaś łaskę u Pana. Oto poczniesz Jego Syna".
4. "Jezus nazwiesz imię Jego, będzie Synem Najwyższego; wielki z strony człowieczeństwa, a niezmierny z strony Bóstwa, wieczny Syn Ojca Wiecznego, Zbawiciel świata całego".

Marana tha! Przyjdź Jezu, Panie. W swej chwale do nas zejdź!
Marana tha! Usłysz wołanie, gdy się wypełnią wieki.

1. Jak rosy chłód na spragniony grunt, jak dobry chleb na głodnego dłoń.
 2. W Kościele Twym, gdzie dajesz się nam, przez Ciała, Krwi tajemniczą moc.
 3. Gdy miłość swą okazemy w krąg, przychodzisz już dziś na ziemię swą.
-
1. **Na adwent naszego czekania** i w mroki życia ludzkiego, zejdź Mario w blaskach świtania, zejdź Matko do ludu swojego.
Połóż Matko dobre swe dłonie na zimne serca i dusze.
Niech miłość znowu zapłonie. O to błagamy Cię w skrusze.
 2. Na przyjście Pana czekamy i radość w sercu nam gości. On łaską swoją rozproszy smutki i grzechu ciemności. Daruj nam swoją miłość, przynieś nam swojego Syna. Bo Ty jesteś dobra Matka, pociecha nasza jedyna.
 3. Pod Twoim Matko wejrzeniem i w blasku Twojej czułości; życie lepszym się stanie, rozbłyśnie słońce miłości. Matko przez miłość do ludzi, stań w progu życia naszego. Proś za nami nieustannie, Jezusa Syna Twojego.

Niebiosa, deszcz z góry spuście. O chmury, Świętego ześlijcie.
O ziemio, otwórz się ziemio i Zbawiciela nam daj.

1. Jesteśmy pustynią, jesteśmy spiekotą. Marana tha! Marana tha!
Jesteśmy wiatrem, nikt nas nie słyszy. Marana tha! Marana tha!
2. Jesteśmy ciemnością, nikt nie prowadzi. Jesteśmy spętani, nikt nie uwalnia.
3. Jesteśmy zimmem, nikt nie okrywa. Jesteśmy głodem, nikt nas nie karmi.
4. Jesteśmy łzami, nikt nie osusza. Jesteśmy bólem, nikt nie dostrzega.

1. **O, Mario, czemu pobladłaś?** Tyś można, jak inna żadna, Bo poczniesz Króla nad króle, a nazwą Go Emmanuel.
Nie trwóż się Mario Lilijo, Dzieciątko święte powijesz.
Siankiem Mu żłóbek wyścielesz, nim błysnie gwiazda w Betlejem.
Radować wszyscy się będą, muzyką chwalić, kolędą.
Bić będą niskie pokłony, przed Twoim Jednorodzonym. /:Jednorodzonym. /x3
2. Nadzieje ludów spełnione, bo Ciałem się stanie Słowo. Niech będzie błogosławiony żywota Twój owoc.

Oto Pan Bóg przyjdzie. Z rzeszą Świętych k'nam przybędzie. Wielka światłość w dzień ów będzie. Alleluja! Alleluja.

1. O miasto święte, Jeruzalem, zstępujące z nieba, mając chwałę Boga, * Źródło twego światła podobne do kamienia drogiego, * Jakby do jaspisu o przejrzystości kryształu.
2. Miastu nie trzeba ni księżycy, by mu świeciły, * bo chwała Boga je oświeciła, * a Jego lampą Baranek.
3. I w jego świetle będą chodziły narody. * I wzniosą do niego królowie ziemi swój przepych. * I za dnia bramy jego będą zamknięte, bo już nie będzie tam nocy.
4. A nie potrzeba im światła lampy i światła słońca, * bo Pan Bóg będzie świecił nad nimi * i będą królować na wieki wieków.
5. A Duch i Oblubienica mówią: „Przyjdź!” * A kto słyszy niech powie: „Przyjdź!” * Przyjdź Panie Jezu. Amen.

Święty, nadchodzi Święty! Prostujcie ścieżki, pagórki równajcie!
Święty, nadchodzi Święty! Pokutę czyńcie, na twarze padajcie!

1. Nad Jordanem pośród rozłożystych drzew; Tam, gdzie rzeka wolno toczy wody swe, /: Prorok dzieje przepowiada. Lud wybrany Bożym jest. :/2x
2. Garną się do niego tłumy przyjąć chrzest. On każdego napomina: "Nawróć się! /: Pan przychodzi z mocą Swoją, On Mesjaszem naszym jest. :/2x

KOLEDY i PASTORAŁKI

tradycyjne

1. **Ach, ubogi żłobie**, cóż ja widzę w tobie? Droższy widok, niż ma niebo w maleńkiej Osobie.
 2. Zbawicielu drogi, takżeś to ubogi! Opuściłeś śliczne niebo, obrałeś barłogi.
 3. Czyżes nie mógł sobie, w największej ozdobie, obrać pałacu drogiego, nie w tym leżeć żłobie?
 4. Gdy na świat przybywasz, grzechy z niego zmywasz. A na zmycie tej grzeszności gorzkie łzy wylewasz.
 5. Któż tu nie struchleje, wszystek nie zdrętwieje. Któż Cię widząc płaczącego, łzą się nie zaleje?
 6. Na twarz upadamy, czołem uderzamy, witając Cię w tej stajence między bydłętami.
 7. Zmiłuj się nad nami, obmyj z grzechów łzami. Przyjmij serca te skruszone, które Ci składamy.
-
1. **Anioł pasterzom mówił:** Chrystus się wam narodził. W Betlejem nie bardzo podłym mieście. Narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.
 2. Chcąc się dowiedzieć tego poselstwa wesołego, bieżeli do Betlejem skwapliwie, znaleźli Dziecię w żłobie, Maryję z Józefem.
 3. Taki Pan chwały wielkiej uniżył się wysoki. Pałacu kosztownego

żadnego, nie miał zbudowanego, Pan wszego stworzenia.

4. O dziwne narodzenie! Nigdy niewysławione; Poczęła Panna Syna w czystości, porodziła w całości Panieństwa swojego.
5. Już się ono spełniło, co pod figurą było: Aronowa różdżka zielona, Stała się nam kwitnąca i owoc rodząca.
6. Bogu bądź cześć i chwała, Która by nie ustała; Jako Ojcu, tak i Jego Synowi i świętemu Duchowi W Trójcy jedynemu!

1. **A wczora z wieczora**, /x2 Z niebieskiego dwora. /x2
Przyszła nam nowina, /2x Panna rodzi Syna. /2x
2. Boga prawdziwego, Nieogarnionego. Za wyrokiem Boskim, w Betle- jem żydowskim.
3. Pastuszkowie mali w polu wtenczas spali. Gdy Anioł z północy światłość z nieba toczy.
4. Chwałę oznajmując, szopę pokazując, gdzie Panna z Dzieciątkiem, z wołem i oślątkiem.
5. Tam Panna Dzieciątko, miłe niemowlątko, owija w pieluszki. Pospieszcie pastuszki.
6. Natychmiast pastuszy spieszą z całej duszy. Weseli bez miary niosą z sobą dary.
7. Mądrości druhowie, z daleka królowie, pragną widzieć swego Stwórcę przedwiecznego.
8. Dziś Mu pokłon dają, w ciele oglądają. Każdy się dziwuje, że Bóg nas miłuje.
9. I my też pośpieszmy, Jezusa ucieszmy, ze serca darami: modlitwą, cnotami.
10. Jezu najmilejszy, ze wszech najwdzięczniejszy, zmiłuj się nad nami, grzesznymi sługami.
11. Witaj, królu nowy, Synu Dawidowy,.Ty nas masz wybawić i w niebie postawić.

1. **Bóg się rodzi, moc truchleje**: Pan niebiosów obnażony. Ogień krzepnie, blask ciemnieje, ma granice Nieskończony; Wzgardzony, okryty chwałą, śmiertelny Król nad wiekami. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.
2. Cóż masz niebo, nad ziemiany? Bóg porzucił szczęście twoje.

Wszedł między lud ukochany, dzieląc z nim trudy i znoje. Niemało cierpiał, niemało, żeśmy byli winni sami. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

3. W nędznej szopie urodzony, żłób mu za kolebkę dano! Cóż jest, czym był otoczony? Bydło, pasterze i siano. Ubodzy, was to spotkało, witac Go przed bogaczami! A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.
4. Potem i króle widziani cisną się między prostotą, niosąc dary Panu w dani: mirrę, kadzidło i złoto. Bóstwo to razem zmieszało z wieśniaczymi ofiarami. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.
5. Podnieś rękę Boże Dziecię! Błogosław ojczyznę miłą. W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę swą siłą. Dom nasz i majętność całą i wszystkie wioski z miastami. A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami.

1. **Bracia, patrzcie jeno**, jak niebo goreje. Znać, że coś dziwnego w Betlejem się dzieje.
Rzućmy budy, warty, stada, niechaj nimi Pan Bóg włada.
A my do Betlejem, a my do Betlejem do Betlejem.
2. Patrzcie, jak tam gwiazda światłem swoim miga. Pewnie do uczczenia Pana swego ściga. Krokiem śmiałym i wesołym spieszymy i uderzmy czołem. Przed Panem w Betlejem /2x w Betlejem.
3. Wszakże powiedziałem, że cuda ujrzymy. Dziecię, Boga świata, w żłobie zobaczymy. Patrzcie, jak biedne okryte, w żłobku Panię znakomite. W szopie przy Betlejem /2x przy Betlejem.
4. Jak prorok powiedział, Panna zrodzi Syna. Dla ludu całego szczęśliwa nowina. Nam zaś radość w tej tu chwili, gdyśmy Pana zobaczyli, w szopie przy Betlejem, przy Betlejem.
5. Betlejem miasteczko, w Juda sławne będzie. Pamiętnym się stanie, w tym kraju i wszędzie. Ucieszmy się więc ziomkowie, Pana tegoż już uczniowie. W szopie przy Betlejem, przy Betlejem.

1. **Cicha noc, święta noc!** Pokój niesie ludziom wszem. A u żłobka Matka Święta czuwa sama, uśmiechnięta, nad Dzieciątka snem,

nad Dzieciątka snem.

2. Cicha noc, święta noc! Pastuszkowie od swych trzód, biegną wielce zadziwieni za anielskich głosem pieni, /:gdzie się spełnił cud. :/x2
3. Cicha noc, święta noc! Narodzony Boży Syn. Pan wielkiego majestatu, niesie dziś całemu światu /:odkupienie win. :/x2
4. Cicha noc, święta noc, jakież w tobie dzisiaj cud! W Betlejem Dziecina święta wznosi w górę swe rączęta. /:Błogosławi lud. :/x2

1. **Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje?** I jako słońce niebo jaśnieje?

Chrystus, Chrystus nam się narodził, aby nas od piekła oswobodził.

2. Dlaczego dzisiaj Boży Aniele, ogłaszasz ludziom wielkie wesele?
3. Dlaczego gwiazda nad podziw świeci i przed Królami tak szybko leci?
4. Czemuż pasterze do szopy śpieszą? I podarunki ze sobą niosą?

1. **Do szopy, hej, pasterze,** do szopy, bo tam cud: Syn Boży w żłobie leży, by zbawić ludzki ród.

Śpiewajcie, aniołowie, pasterze, grajcie Mu,
Kłaniajcie się królowie, nie budźcie Go ze snu.

2. Padnijmy na kolana, to Dziecię - to nasz Bóg. Witajmy swego Pana, wdzięczności złożmy dług.
3. O Boże niepojęty, kto pojmie miłość Twą? Na sianie, wśród bydłęty, masz tron i służbę swą.
4. On Ojcu równy w Bóstwie, opuszcza niebo swe, a rodzi się w ubóstwie i cierpi wszystko złe.
5. Bóg, Stwórca wiecznej chwały, Bóg, godzien wszelkiej czci. Patrz, w szopie tej zbutwiałej jak słodko oto śpi.

1. **Dzisiaj w Betlejem,** dzisiaj w Betlejem wesoła nowina, Że Panna czysta, że Panna czysta porodziła Syna.

Chrystus się rodzi, nas oswobodzi. Anieli grają, króle witają,
Pasterze śpiewają, bydłęta kłękają. Cuda, cuda ogłaszają.

2. Maryja Panna Dzieciątko piastuje. I Józef święty Ono pielęgnuje.
3. Choć w stajence Panna Syna rodzi. Przecież On wkrótce ludzi oswobodzi.
4. I Trzej Królowie od wschodu przybyli. I dary Panu kosztowne złożyli.
5. Pójdźmy też i my przywitać Jezusa, Króla na królmi, uwielbić Chrystusa.
6. Bądźże pochwalon, dziś, nasz wieczny Panie, któryś złożony na zielonym sianie.
7. Bądź pozdrowiony, Boże nieskończony. Wsławimy Ciebie, Boże niezmierzony.

1. **Gdy się Chrystus rodzi** i na świat przychodzi, ciemna noc w jasności promienistej brodzi. Aniołowie się radują, pod niebiosy wyśpiewują: Gloria, gloria, gloria in excelsis Deo.”
2. Mówią do pasterzy, którzy trzód swych strzegli, aby do Betlejem czym prędzej pobiegli, Bo się narodził Zbawiciel, wszego świata Odkupiciel:
3. O niebieskie Duchy, i posłowie nieba. Powiedzcież wyraźniej co nam czynić trzeba: Bo my nic nie pojmujemy, ledwo od strachu żyjemy”.
4. Idźcież do Betlejem, gdzie Dziecię zrodzone, w pieluszki powite, w żłobie położone. Oddajcie Mu pokłon boski, On osłodzi wasze troski”.
5. A gdy pastuszkowie wszystko zrozumieli, zaraz do Betlejem śpieszno pobieżeli. I zupełnie tak zastali, jak anieli im zeznali.
6. A stanąwszy na miejscu pełni zdumienia, iż się Bóg tak zniżył do swego stworzenia, padli przed Nim na kolana i uczcili swego Pana.
7. Wreszcie kiedy pokłon Panu już oddali, z wielką wesołością do swych trzód wracali; że się stali być godnymi Boga widzieć na tej ziemi!

1. **Gdy śliczna Panna** Syna kołysała, z wielkim weselem tak Jemu śpiewała: Lili lili laj, moje Dzieciąteczko. Lili lili laj, śliczne Paniąteczko.

2. Wszystko stworzenie śpiewaj Panu swemu. Pomóż radości wielkiej sercu memu. Lili lili laj, wielki Królewiczu. Lili lili laj, niebieski Dziedzicu.
 3. Sypcie się z nieba liczni aniołowie. Śpiewajcie Panu niebiescy Królowie. Li li li li laj, mój wonny kwiateczku, li li li li laj, w ubogim żłóbeczku.
 4. Cicho wietrzyku, cicho południowy. Cicho powiewaj, niech śpi Panicz nowy. Li li li li laj, wielki królewicu, li li li li laj, niebieski dziedzicu!
 5. Cicho bydłatka parą swą chuchajcie, ślicznej Dziecinie snu nie przerywajcie. Li li li li laj, mój jedyny Panie, li li li li laj, jedyne kochanie!
 6. Nic mi nie mówisz, o Kochanie moje, przecież pojmuję w sercu słowa Twoje. Li li li li laj, o Boże wcielony, li li li li laj, nigdy niezmierzony!
 7. Śpijże już sobie, moja Perło droga, niech Ci snu nie rwie żadna przykra trwoga. Li li li li laj, mój śliczny rubinie, li li li li laj, póki sen nie minie!
 8. Przybądźcie z nieba, święci Aniołowie. Śpieszcie do ludzi z pokojem, postowie. Li li li li laj, drogi Zbawicielu, li li li li laj, nasz Odkupicielu!
 9. Łączcie się w dziękach, wszystkie ziemskie dzieci, Niechaj się miłość w sercu waszym nieci. Li li li li laj, drogi Zbawicielu, li li li li laj, nasz Odkupicielu!
-
1. **Hej, w Dzień Narodzenia** Syna Jedynego, Ojca Przedwiecznego, Boga prawdziwego: Wesoło śpiewajmy, chwałę Bogu dajmy. Hej kolęda! Kolęda!
 2. Panna porodziła niebieskie Dzieciątko. W żłobie położyła małe Pacholątko. Pasterze śpiewają, na multankach grają. Hej kolęda! Kolęda!
 3. Skoro pastuszkowie o tym usłyszeli, zaraz do Betlejem czem prędzej bieżeli. Witając Dzieciątko, małe Pacholątko. Hej kolęda! Kolęda!
 4. Kuba nieboraczek nierychło przybieżał. Spieszno bardzo było, wszystkiego odbieżał. Panu nie miał co dać, kazali mu śpiewać. Hej kolęda! Kolęda!

5. Dobył tak wdzięcznego głosu baraniego, że się Józef stary przestraszył od niego. Już uciekać myśli, ale drudzy przyszli. Hej kolęda! Kolęda!
6. Mówi mu Staruszek: Nie śpiewaj tak pięknie, bo się głosu twego Dzieciątko przełęknie. Lepiej Mu zagrajcie, Panu chwałę dajcie. Hej kolęda! Kolęda!
7. I tak wszyscy społem wokoło stanęli. Panu maleńkiemu wesoło krzyknęli: „Żyj nam, królu nowy, Synu Dawidowy! Hej, kolęda, kolęda!”

1. **Jezusa narodzonego** wszyscy witajmy. Jemu po kolędzie dary wzajem oddajmy.

Oddajmy wesoło, skłaniajmy swe czoło, skłaniajmy swe czoło
Panu naszemu.

2. Oddajmy za złoto wiarę, czyniąc wyznanie, że to Bóg i Człowiek prawy leży na sianie.
3. Oddajmy też za kadzidło Panu nadzieję, że Go będziemy widzieć w niebie, mówiąc to śmieie.
4. Oddajmy za miłą miłość na dowód tego, że Go nad wszystko kochamy, z serca całego.
5. Przyjmij, Jezu, na kolędę te nasze dary, przyjmij serca, dusze nasze za swe ofiary,

Byśmy kiedyś w niebie, posiąść mogli Ciebie, posiąść mogli
Ciebie na wieki wieków.

1. **Jezus malusieńki**, leży wśród stajenki. Płacze z zimna, nie dała Mu Matusia sukienki.
2. Bo uboga była, rąbek z głowy zdjęła, w który dziecię uwinąwszy, siankiem Je okryła,
3. Nie ma kolebeczki, ani poduszczeni. We żłobie Mu położyła siana pod główeczki.
4. Dziecina się kwili, Matusieńka lili. W nóżki zimno, żłobek twardy, stajenka się chyli.
5. Panienka truchleje, serdeczne łzy leje: O mój synu ! Wola Twoja, nie moja się dzieje.
6. Tylko nie płacz, proszę, bo żalu nie zniosę. Dostyc go mam z męki

Twojej, którą w sercu noszę.

7. Dziecina się kwili, Matusieńka lili. W nóżki zimno, żłóbek twardy, stajenka się chyli.
8. Pokłon oddawajmy, Bogiem je wyznajmy. To Dzieciątko ubożuchne ludziom ogłasza.
9. Niech je wszyscy znają, serdecznie kochają, za tak wielkie poniżenie chwałę mu oddają.
10. Pójdź do serca mego, Tobie otwartego. Przysposób je do mieszkania i wczasu swojego.
11. Albo mi daj swoje, wyrzuciwszy moje. Tak będziesz miał godny pałac na mieszkanie Twoje.

1. **Lulajże, Jezuniu**, moja perełko. Lulaj, ulubione me pieścidełko. /:Lulajże, Jezuniu, lulajże lulaj, a Ty Go, Matulu, w płaczu utulaj. /2x
2. Zamknijże znużone płaczem powieczki. Utulże zemdlone łkaniem usteczki.
3. Lulajże, piękniuchny nasz Aniołeczku. Lulajże wdzięczniuchny świata Kwiateczku.
4. Lulajże Różyczko najozdobniejsza. Lulajże Lilijko najprzyjemniejsza.
5. Lulajże przyjemna oczom Gwiazdeczko. Lulaj najśliczniejsze świata Słoneczko.
6. My z Tobą, tam w niebie, spocząć pragniemy. Ciebie, tu na ziemi, kochać będziemy.

1. **Mędrcy świata**, monarchowie, gdzie spiesznie dążycie? Powiedzcież nam Trzej Królowie, chcecie widzieć Dziecię? Ono w żłobie nie ma tronu i berła nie dźrzy. A proroctwo Jego zgonu już się w świecie szerzy.
2. Mędrcy świata, złość okrutna Dziecię prześladowuje. Wieść okropna, wieść to smutna, Herod spisek knuje. Nic monarchów nie odstrasza, do Betlejem spieszą. Gwiazda Zbawcę im ogłasza nadzieją się cieszą.
3. Przed Maryją stają społem, niosą Panu dary. Przed Jezusem biją czołem, składają ofiary. Trzykroć szczęśliwi królowie, któż wam

nie zazdrości? Cóż my damy, kto nam powie, pałając z miłości?

4. Tak, jak każą nam kapłani, damy dar troisty: modły, pracę niosąc w dani i żar serca czysty. To kadzidło, mirrę, złoto niesiem, Jezu, szczerze. Co dajemy Ci z ochotą, od nas przyjm w ofierze.

1. **Mizerna cicha**, stajenka licha, pełna niebieskiej chwały. Oto leżący przed nami śpiący w promieniach, Jezus mały.
2. Przed Nim Anieli w locie stanęli i pochyleni klęczą. Z włosy złotymi, skrzydły białymi, pod malowaną tęczę.
3. Wielkie zdziwienie: wszelkie stworzenie, cały świat orzeźwiony. Mądrość Mądrości, Światłość Światłości, Bóg - Człowiek tu wcielony!
4. I oto, mnodzy ludzie ubodzy, radzi oglądać Pana. Pełni natchnienia, pewni zbawienia, upadli na kolana.
5. Długo czekali, długo wzdychali, aż niebo rozgorzało; piekło zawarte, niebo otwarte. Słowo się Ciałem stało.
6. Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości, skończony czas niedoli! On daje siebie, chwała na niebie, mir ludziom dobrej woli.

1. **Nie było miejsca dla Ciebie** w Betlejem w żadnej gospodzie.
I narodziłeś się, Jezu, w stajni, ubóstwie i chłodzie.
Nie było miejsca, choć zszedłeś, jako Zbawiciel na ziemię,
by wyrwać z czarta niewoli nieszczęsne Adama plemię.
2. Nie było miejsca, choć zszedłeś, ludzkość przytulić do łona.
I podać z krzyża grzesznikom Zbawcze skrwawione ramiona.
Nie było miejsca, choć zszedłeś ogień miłości zapalić;
i przez swą Mękę najdroższą świat od zagłady ocalić.
3. Gdy lisy mają swe jamy i ptaki swoje gniazdeczka, dla Ciebie brakło gospody, Tyś musiał szukać złóbeczka.
A dzisiaj czemu wśród ludzi tyle łez, jęków, katuszy? Bo
nie ma miejsca dla Ciebie w niejednej człowieczej duszy.
4. Nie było miejsca, choć chciałeś wszystkim otworzyć swe serce;
I kres położyć miłośnie ludzkiej nędzy, ponieważ.

1. **O gwiazdo betlejemska**, zaświeć na niebie mym. Tak szukam Cię wśród nocy, tęsknię za światłem Twym. Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn. Bóg - człowiek z Panny świętej, dany na okup win.
2. O nie masz Go już w szopce, nie masz Go w żłóbku tam! Więc, gdzie pójdziemy Chryste? Gdzie się ukryłeś nam? Pójdziemy przed ołtarze wzniecić miłości żar. I hołd Ci niski oddać: to jest nasz wszystek dar.
3. Ja nie wiem, o mój Panie, któryś miał w żłobie tron. Czy dusza moja biedna milsza Ci jest, niż on. Ulituj się nade mną, błagać Cię kornie śmiem, gdyś stajnią nie pogardził, nie gardź i sercem mym.

1. **Oj, maluśki, maluśki**, maluśki, jako rękawicka. Alboli tyz jakoby, jakoby kawalecek smycka.
Śpiewajcie i grajcie Mu, małemu, małemu.
2. Cy nie lepiej by Tobie, by Tobie siedzieć było w niebie. Wszak Twój Tatusz kochany, kochany nie wyganiał Ciebie.
3. Tam Ci w niebie służyły, służyły prześlicne janioły. A tu leżysz sam jeden, sam jeden jako palec goły.
4. Tam se w niebie kukiołki jadaleś, z carnuską i miodem, a tu sycić się musisz, się musisz samym tylko głodem.
5. Tam se w niebie spijałeś, spijałeś, słodkie małmazyje, tu się Twoja gębusia, gębusia gorzkich łez napije.
6. Hej, co się więc takiego, takiego Tobie, Panie stało, żeś się na ten kiepski świat, kiepski świat przychodzić zachciało
7. Cóż Ci oddam mój Panie, mój Panie, chyba me piosnecki, albo też te moje, te moje lipowe skrzypecki.

1. **Pasterze mili, coście widzieli?** Widzieliśmy Maleńkiego, Jezusa narodzonego, Syna Bożego, Syna Bożego.
2. Co za pałac miał, gdzie gospodą stał? Szopa bydłu przyzwoita; i to jeszcze źle pokryta, pałacem była, pałacem była.
3. Jakie łóżeczko, miał Paniąteczko? Marmur twardy, żłób kamienny. Na tym depozyt zbawienny, spoczywał łożu, spoczywał łożu.

4. Co za obicie miało to Dziecię? Wisząc spod strzech pajęczyna, Boga i Maryi Syna, Obiciem była, obiciem była.
5. W jakiej odzieży Pan nieba leży? Za purpurę, perły drogie, ustroiła Go w ubogie, pieluszki nędza, pieluszki nędza.
6. Czyli w gospodach? Czy spał w swobodach? Na barłogu, ostrym sianie delikatne spało Panię, a nie w łabędziach, a nie w łabędziach.
7. Kto asystował? Kto Go pilnował? Wół i osioł przyklękali, parą swą Go ogrzewali, dworzanie Jego, dworzanie Jego.
8. Jakie kapele nuciły trele? Aniołowie Mu śpiewali, my na dudkach przygrywali, skoczno wesoło, skoczno wesoło.
9. Kto więc śpieszył, by Dziecię cieszył? Józef święty z Panienczką, melodyjną swą piosneczką, Dziecię cieszyli, Dziecię cieszyli.
10. Jakieście dary dali, ofiary? Sercaśmy własne oddali, a odchodząc poklękali, czołem Mu bili, czołem Mu bili.

1. **Pójdźmy wszyscy do stajenki.** Do Jezusa i Panienki. /:Powitajmy Małego i Maryję, Matkę Jego. /2x
2. Witaj, Jezu ukochany, od patryarchów czekany. Od proroków ogłoszony, od narodów upragniony.
3. Witaj Dzieciąteczko w żłobie, wyznajemy Boga w Tobie. Coś się narodził tej nocy, byś nas wyrwał z czarta mocy.
4. Witaj, Jezu nam zjawiony; witaj, dwakroć narodzony: raz z Ojca przed wieków wiekiem, a teraz z Matki człowiekiem.
5. Któż to słyszał takie dziwy? Tyś człowiek i Bóg prawdziwy. Ty łączysz w Boskiej Osobie, dwie natury różne sobie.
6. O szczęśliwi pastuszkowie, któż radość waszą wypowie! Czego Ojcowie żądali, wyście pierwsi oglądali.
7. O Jezu, nasze kochanie, czemu nad niebios mieszkanie, przekładasz nędzę, ubóstwo i wynisz- czas swoje Bóstwo?
8. Miłości to Twojej dzieło, z miłości początek wzięło. Byś nas zrównał z Aniołami, poniżasz się między nami.
9. Spraw to, Jezu, Boskie Dziecię, niech Cię kochamy nad życie; niech miłością odwziewamy miłość, której doznawamy.
10. Święta Panno, Twa przyczyna, niech nam wyjedna u Syna, by to Jego narodzenie zapewniło nam zbawienie.

1. **Przybieżeli do Betlejem** pasterze, grając skocznie Dzieciąteczku na lirze:
Chwała na wysokości, chwała na wysokości, a pokój na ziemi.
/2x
2. Oddawali swe ukłony w pokorze, Tobie z serca ochotnego, o Boże.
3. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, których oni nie słyszeli, jak żywi.
4. Dziwili się napowietrznej muzyce i myśleli, co to będzie za Dziecię?
5. Oto Mu się wół i osioł kłaniają. Trzej Królowie podarunki oddają.
6. I Anieli gromadami pilnują. Panna czysta wraz z Józefem piastują.
7. Poznali Go Mesyjaszem być prawym, narodzonym dzisiaj Panem łaskawym.
8. My Go także Bogiem Zbawcą już znamy. I z całego serca wszyscy kochamy.

1. **Tryumfy Króla niebieskiego** zstąpiły z nieba wysokiego. Pobudziły pasterzów, dobytku swego stróżów, /:śpiewaniem./x3
2. Chwała bądź Bogu w wysokości, a ludziom pokój na niskości. Narodził się Zbawiciel, dusz ludzkich Odkupiciel. /:Na ziemi :/x3
3. Zrodziła Maryja Dziewica, wiecznego Boga bez rodzica. By nas z piekła wybawił, a w niebieskich postawił /:pałacach :/x3
4. Pasterze w podziwieniu stają, tryumfu przyczynę badają. Co się nowego dzieje, że tak światłość jaśnieje, /:nie wiedzą:/x3
5. Że to Bóg, gdy się dowiedzieli, swej trzody w polu odbieżeli, śpiesząc na powitanie do Betlejemskiej stajni... Dzieciątka.
6. Niebieskim światłem oświeceni, pokornie przed nim uniżeni. Bogiem Go być prawdziwym z serca afektem żywym... wyznają.
7. I które mieli z sobą dary, Dzieciątku dają na ofiary: przyjmij, o Narodzony, nas i dar przyniesiony... z ochotą.
8. A potem Maryji cześć dają, za Matkę Boską ją przyznają. I z ojcem domniemanym, Józefem mianowanym... Serdecznie.
9. Pasterze, trzody opuszczajcie, z Barankiem jednym przebywajcie, który wam wieczny w niebie pokarm niech daje z siebie.... Samego.

1. **W żłobie leży**, któż pobieży kolędować Małemu. Jezusowi Chrystusowi dziś nam narodzonemu? Pastuszkowie, przybywajcie, Jemu wdzięcznie przygrywajcie, Jako Panu naszemu.
2. My zaś sami z piosneczkami za wami pospieszymy. A tak tego Małego niech wszyscy zobaczymy. Jak ubogo narodzony płacze w stajni położony, więc go dziś ucieszymy.
3. Naprzód tedy niechaj wszędy zabrzmiał świat w wesołości, że posłany jest nam dany Emmanuel w niskości. Jego tedy przywitajmy, z aniołami zaśpiewajmy: „Chwała na wysokości!”.
4. Witaj, Panie, cóż się stanie, że rozkosze niebieskie, opuściłeś a zstąpiłeś na te niskości ziemskie? Miłość moja to sprawiła, by człowieka wywyższyła pod nieba emiprejskie.
5. Czem w żłobeczku, nie w łódeczku, na siankuś położony? Czem z bydlęty, nie z panięty, w stajni jesteś złożony? By człek sianu przyrównany, grzesznik bydlęciem nazwany, przeze mnie był zbawiony.
6. Twoje państwo i poddaństwo, jest świat cały, o Boże! Tyś polny kwiat, czemuż cię świat przyjąć nie chce, choć może? Bo świat doczesne wonności zwykł kochać. Mnie zaś w swej złości krzyżowe ściele łoże.
7. Trzej królowie, monarchowie, wschodni kraj opuszczają. Serc ofiary z trzema dary Tobie, Panu, oddają. Darami się kontentują, bardziej serca ich szacują. Za to niech niebo mają.

1. **Wesołą nowinę, bracia, słuchajcie.** Niebieską Dziecinę ze mną witajcie.

Jak miła ta nowina, mów, gdzie jest ta Dziecina,
Byśmy tam pobieźeli i ujrzeli.

2. Bogu chwałę wznoszą na wysokości. Pokój ludziom głoszą Duchy światłości.
3. Panna nam powiła Boskie Dzieciątko. Pokłonem uczciła to Niemowlątko.
4. Którego zrodziła, Bogiem uznała. I Panną jak była, Panną została.
5. Królowie na wschodzie już to poznali. I w judzkim narodzie szukać jechali.
6. Gwiazda najśliczniesza ich oświeciła. Do szopy w Betlejem zaprowadziła.

1. **Wśród nocnej ciszy**, głos się rozchodzi: Wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi!
Czym prędzej się wybierajcie, do Betlejem pospieszajcie przywitać Pana.
 2. Poszli, znaleźli Dzieciątka w żłobie, z wszystkimi znaki danymi sobie. Jako Bogu cześć Mu dali, a witając zawołali z wielkiej radości:
 3. Ach, witaj Zbawco z dawna żądany, cztery tysiące lat wyglądany. Na Ciebie króle, prorocy czekali, a Tyś tej nocy nam się objawił.
 4. I my czekamy na Ciebie, Pana. A skoro przyjdiesz na głos kapłana, padniemy na twarz przed Tobą, wierząc, żeś jest pod osłoną Chleba i wina.
 5. Pienia Aniołów brzmią pod niebiosy. Śpiewamy z nimi wspólnymi głosy: "Chwała Bogu w wysokości, a ludziom na tej niskości niech pokój będzie".
 6. Śpiewajcie wspólnie głosami swymi, Anieli w niebie, a my na ziemi: "Święty, Świętym, zawsze Święty, Bóg zastępów niepojęty, w swym majestacie".
-
1. **Z Narodzenia Pana** dzień dziś wesóły. Wyśpiewują chwałę Bogu żywioły. Radość ludzi wszędzie słynie, Anioł budzi przy dolinie pasterzy, co paśli pod borem woły.
 2. Wypada wśród nocy ogień z obłoku. Dumają pasterze w takim widoku. Każdy pyta, co się dzieje, czy nie świta, czy nie dnieje? Skąd ta łuna bije tak miła oku?
 3. Ale gdy anielskie głosy słyszeli, zaraz do Betlejem prosto bieżeli. Tam witali w żłobie Pana, poklękali na kolana i oddali dary, co z sobą wzięli.
 4. Potem wykrzyknęli w głos na przemiany: Żyj, Jezu maleńki, na świat zesłany. Niech Ci, Panie, od nas chwała nieustannie wiecznie trwała. Żyj, żyj, Zbawicielu, z nieba zesłany.
 5. Odchodzą z Betlejem pełni wesela, że już Bóg wysłuchał prośb Izraela; Gdy tej nocy to widzieli, co Prorocy widzieć chcieli: w ciele ludzkim Boga i Zbawiciela.
 6. I my z pastuszkami dziś się radujmy, chwałę z Aniołami wraz wyśpiewujemy. Bo ten Jezus z nieba dany, weźmie nas między niebiany, tylko Go z całego serca miłujmy.

KOLĘDY i PASTORAŁKI

nowe, współczesne...

1. **Aniołowie, aniołowie biali**, na coście tak u żłóbka czekali.
Pocoście tak skrzydełkami trzepocąc, płatki śniegu rozsypali
czarna nocą. Czarne noce aniołowie w naszej ziemi, ciemne
gwiazdy i śnieg ciemny i miłość; i pod tymi obłokami ciemnymi,
nasze serce w ciemność się zmieniło.
 2. Aniołowie, aniołowie biali, o przyświećcie blaskiem skrzydeł
swoich, by do Pana trafił ten zgubiony, i ten, co się oczu podnieść
boi; i ten, który bez nadziei czeka, i ten rycerz w rozszarpanej
zbroi; by, jak człowiek szedł do Boga - człowieka. Aniołowie,
aniołowie biali.
-
1. **Biała ziemia prosi** Ciebie, Jezu, abyś ludziom serca dzieci dał.
Biała ziemia prosi Cię, Maleńki, abyś sercem świata został sam.
Maleńki. Kochany. Najmniejszy. Z Betlejem, z ołtarzy, z
opłatka. Maleńki, a przecież największy. Odwieczny,
najbardziej, współczesny. /x2
 2. Rozświeć myśli wszystkich ludzi, Panie. I kryształów lodu daj
nam blask. Zabierz nasze słabe ludzkie serca, a nam swoje Boskie
serce daj.
-
1. **Bóg się z Panny narodził**, aby ludzi oswobodził.
Tego dnia wesołego, narodzenia Bożego,
weselmy się, radujmy się, Bogu cześć dajmy.
 2. Rozkwitła się Lilija, nieskażona Maryja..
 3. Porodziła nam Syna. O, wesoła nowina!
 4. Aniołowie śpiewają, Bogu chwałę oddają.
 5. Pasterze w nocnej dobie witają Go we żłobie.
 6. Trzej Królowie z darami śpieszą i z pokłonami.
 7. O ludu chrześcijański, śpiewaj chwałę w dzień Pański.

1. **Był pastuszek bosy**, na fujarce grał, w górach pasał owce i w szalasie spał. Nagle aniołowie z nieba w bieli przyfrunęli.
/:Obudzili go gdy spał, gdy spał. :/x2
Dziś do Betlejem trzeba nocą iść, bo narodzenia czas wypełnił dni, tam gdzie stajenka razem z bydłatkami leży dziecięczo i na sianku śpi.
 2. Świat na to czekał wiele już lat i narodzenia dziś wita czas. Biegnij pastuszu jasną drogą, niebo płonie, /:na niebie pierwszej gwiazdy blask, :/x2
 3. Był pastuszek bosy, zimne nóżki miał, ale dobry anioł piękne butki dał. Wziął pastuszek owce, pobiegł tak, jak wiatr przed siebie, /:a na niebie blask od gwiazd, od gwiazd. /x2
-
1. **Do naszych serc**, do wszystkich serc uśpionych. Dziś zabrzmiał dzwon, już człowiek obudzony. Bo nadszedł czas i Dziecię się zrodziło. A razem z Nim, maleńka przyszła miłość.
Maleńka Miłość w żłobie śpi. Maleńka Miłość przy Matce Świętej. Dziś cała ziemia i niebo lśni dla tej Miłości maleńkiej.
 2. Porzućmy zło przestańmy złem się bawić. I czystą łzą spróbujmy serce zbawić. Już nadszedł czas, już Dziecię się zrodziło. A razem z Nim, maleńka przyszła Miłość.
Maleńka Miłość w żłobie śpi, Maleńką miłość chronimy z lękiem. Dziś ziemia drży i niebo drży dla tej Miłości maleńkiej.
-
1. **Dziś w stajence** mały Jezus się narodził. I pobożnie swoje małe rączki złożył. Chociaż jest maleńki, błogostawi już wszystkim, którzy zaśpiewali Mu:
Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś. Niech kolęduje z nami cała ziemia. Zaśpiewajmy kolędę Jezusowi dziś, niech kolęduje z nami cały świat.
 2. W takt kolędy wieją wiatry, szumią drzewa. Cały świat kolędę Jezusowi śpiewa. Niech kolędy nuta mocno w świecie brzmi, Maleńkiemu Jezusowi dziś:

3. „In Excelsis Deo” śpiewajmy dla Pana, a śpiewając „Gloria” zegnijmy kolana. Wielka radość dzisiaj ogarnęła nas. Zaśpiewajmy Bogu jeszcze raz!

1. **Gdy pierwsza gwiazda** niebo rozjaśni, powrócę wtedy w mej wyobraźni, /: do tej jedynej nocy na świecie, co dała światłość: Boże Dziecię. /2x
2. Ludzie błądzili nie znając Boga. Ciągłe pytali, gdzie Boża droga. Światłość, co wyszła z Bożej Mądrości, drogę wskazała, drogę miłości. /2x
3. Gdy służę ludziom w serca pokorze, odnajdę Ciebie Zbawco, mój Boże. I gdy po waśniach z kimś się pogodzę, Gwiazdę zobaczę na mojej drodze. /2x

1. **Gore gwiazda Jezusowi** w obłoku, w obłoku. Józef z Panną asystują przy boku, przy boku.
Hejże ino dyna, dyna, narodził się Bóg Dziecina. W Betlejem, w Betlejem.
2. Wół i osioł w parze służą przy żłobie, przy żłobie. Huczą, buczą delikatnej Osobie, Osobie.
3. Pastuszkowie z podarunki przybiegli, przybiegli. Wkoło szopę o północy obiegli, obiegli.
4. Anioł Pański sam ogłosił te dziwy, których oni nie słyszeli jak żywi, jak żywi.
5. Anioł Pański kuranciki wycina, wycina. Stąd pociecha dla człowieka jedyna, jedyna.
6. Już Maryja Jezuleńka powiła, powiła. Stąd wesele i pociecha nam miła, nam miła.

1. **Jakaś światłość nad Betlejem** się rozchodzi. W środku nocy przerażony świat się budzi. Dzisiaj Chrystus, tutaj właśnie się narodził. Do nas przyszedł, bo ukochał wszystkich ludzi.
Teraz śpij, Dziecino mała. Teraz śpij, Dziecino miła.
Ziemia bogactw ci nie dała, bo bez Ciebie biedną była.

2. Już pasterze, prości ludzie, biegną z dala, oddać pokłon Tobie, Panu nad panami. Mówią sobie jakąż łaska nas spotkała, że Bóg przyszedł, że chce zostać razem z nami.
3. A ze wschodu przybieżeli trzej królowie. Każdy myślał coś wielkiego tu zobacze. Lecz zdziwili się ci wielcy monarchowie, że ich Pan jest malusieńki i, że płacze.

1. **Jakaż to gwiazda** świeci na wschodzie, gwiazda nowego imienia? Mędrcy wołają: "Ciesz się narodzie, to gwiazda twego zbawienia." Biegną Królowie za jej promieniem, a za Królami tłum ludu; Bo im ta gwiazda świeci zbawieniem, bo im zwiastuje cud cudu.
2. Ten, co nam później miał być przykładem, w miłości i poświęceniu, dziś niezgłębionych wyroków śladem, zrodzony w nędzy, poniżeniu. W garstce barłogu skrył świętą głowę, palmę światłości męczeństwa, co światu życie miała dać nowe, nad błędem odnieść zwycięstwa.
3. Boże, ta gwiazda, co Mędrców wiodła, do Chrystusowej kołyski, niech nas do Twego prowadzi źródła, światowe przyćmi połyski. Do ostatniego życia zaniku, Boskiego światła udziela, byśmy tam zaszli po jej promyku, do świętych stóp Zbawiciela.

1. **Jest taki dzień, bardzo ciepły** choć grudniowy. Dzień zwykły dzień, w którym gasną wszelkie spory. Jest taki dzień, w którym radość wita wszystkich. Dzień, który już każdy z nas zna od kołyski.

Niebo ziemi, niebu ziemia. Wszyscy wszystkim ślą życzenia: Drzewa ptakom, ptaki drzewom, tchnienie wiatru płątkom śniegu.

2. Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku. Dzień zwykły dzień, który liczy się od zmroku. Jest taki dzień, gdy jesteśmy wszyscy razem. Dzień piękny dzień, dziś nam rok go niesie w darze.

Niebo ziemi, niebu ziemia, wszyscy wszystkim ślą życzenia. A gdy wszyscy usną wreszcie, noc igliwia zapach niesie

1. **Jest taki zmierzch** wśród grudniowych, szarych dni, Kiedy w noc gwiazda lśni. Wigilii czas każe nam u stołu stać, łamać chleb, razem trwać.

A kiedy już ta pierwsza z gwiazd, zaświeci nam spoza chmur, dzieje się cud, co w każdym z nas umie zburzyć jego własny mur.

2. Są takie łzy, co nie wyschły z oczu, gdy w tę świętą noc ktoś jest sam. Wigilii czas każe nam u stołu stać, łamać chleb, razem trwać.

1. **Królu w stajence zrodzony**, błogosław nam. Wzgardzony i odrzucony, błogosław nam. Na sianku w żłóbku marznący, błogosław nam. Ścigany przez rządzących, błogosław nam.

Kochaj nas, mały Panie, betlejemskiej nocy potęgą. I wybacz, że nasze kochanie Twojej Boskiej miłości nie sięga.

2. Królu wielki bezdomnych, błogosław nam. Królu przodków, nas i potomnych, błogosław nam. Z Matki Dziewicy poczęty, błogosław nam. Słowo do dziś niepojęte, błogosław nam.
3. Na nasze ludzkie cierpienie, błogosław nam. Na życie pełne zwątpienia, błogosław nam. Na radość w naszej rodzinie, błogosław nam. Na smutne, samotne godziny, błogosław nam.
4. Na trudne sprawy codzienne, błogosław nam. Na to, co kusi niezmiennie, błogosław nam. Na ukochanie po kres, błogosław nam. Na roześmianie do łez, błogosław nam.

1. **Lulaj, śpij Maleńki**, w cieple małej stajenki. Oczka zmruż. Jutro znowu dzień cały będą świat oglądały, wielki świat.
2. Lulaj, popatrz gwiazda, która dotąd tak jasna, zgasła już. Cicho jest w stajeneczce. Nawet śpią przy żłóbeczku: osioł, wół.
3. Lulaj, śpij Maleńki, w cieple małej stajenki, zaśnij wnet. Za stajenką, śnieg biały już okrywa świat cały, biało wkrąg.
4. Lulaj, śpij Maleńki, w cieple małej stajenki, zaśnij już. Chusta swa Cię otulę, do swej piersi przytulę. Cicho, sza.

1. **Maleńki Jezu**, przychodzisz zbawić świat, bo na nim ciągle tak wiele jeszcze zła.

Maleńki Jezu, zostań tu, zamieszkaj w każdym z nas.
Niech w naszych sercach żyje Bóg, na zawsze w każdy czas.

2. Maleńki Jezu, w Betlejem rodzisz się, by wszystkim ludziom otworzyć serce swe.

1. **Mroźna cisza** świat okryła i na Ziemi noc spłynęła, tylko gwiazda świeci. W biednej szopie Maria miła tuli do snu Dziecię.
Luli laj, luli luli luli luli laj ...
2. Pochowały się ptaszęta w ciepłą słomę pod strzechami. Ddzieci śpią w łóžeczkach. Zaśnij, prosi Maria święta, zaśnij mój Syneczku.
3. Skrzy się mrozem śnieg na polach, już ucichły leśne szmery, drzew wiatr nie porusza. Maria płacze nad niedolą małego Jezusa.

1. **Nadziei blask**, aż po nieba kres, Wigilii czas, płonie światłem świec. Poprzez ciszy mgłę z dala słysząc śpiew. Dziś wszystkim z nas Bóg narodzi się.
2. Życzenia szept mknie ku gwiazdom wprost, o dobry sen, o spokojny los. Teraz każda myśl jasna jest, jak śnieg. Dziś wszystkim z nas Bóg narodzi się.
3. Nie pytaj mnie, jak wypada żyć. Niewiele wiem, błędę tak, jak ty. Wśród szaleństwa dni, jak wytchnienia cień. Dziś wszystkim z nas Bóg narodzi się.
4. W stajence gdzieś od pokoleń stu, Dzieciątka sen, wkoło świat bez tchu. Przez otchłanie lat, aż po czasu kres, dziś wszystkim z nas Bóg narodzi się.
5. Poprzez ciszy mgłę z dala słysząc śpiew, dziś wszystkim z nas Bóg narodzi się.

1. **Narodziłeś się w stajence**, nie w pałacach. W Twojej szopce błogosławieństw słucham. Swym ubóstwem wszystkich Jezu ubogaczasz, bo szczęśliwi są ubodzy duchem.

Nie walczyłeś o dom własny, o płat ziemi. Ni o prawa w
żłóbku, w mrocznej grocie. W nocnej ciszy wznosisz rączkę
nad cichymi, śląc im szczęście, co nie chodzi w złocie.

2. Każesz śpiewać o pokoju swym, aniołom, w lichej szopce u
swojego żłobu. W lepsze światy wieszysz wszystkich nas na
nowo, bo szczęśliwi są czyniący pokój.

I wiedziałeś właśnie wtedy, Jezu Chryste, w nocnej ciszy,
w błogosławieństwach chwili, Które dajesz Dobry Panie
sercem czystym, byśmy nimi już na co dzień żyli.

3. Uciekając do Egiptu przed Herodem, chcącym zabić Ciebie, Boże
Dziecię. Uczysz Jezu, że potrzeba z Bogiem w zgodzie, szukać
szczęścia, kiedy łączy nas leć.

I to szczęście błogosławieństw ze stajenki tym, co przyszedł
Ciebie adorować, zmienia w radość wszystkie bóle i
udręki, zbliża Ciebie do nas wciąż na nowo.

1. **Narodził się Jezus Chrystus**, bądźmy weseli. Chwałę Mu na
wysokości nuczają Anieli:

Gloria, gloria, in excelsis Deo!

2. Na kolana wół i osioł przed Nim kłękają. Jego swoim Stworzy-
cielem, Panem uznają.
3. Pastuszkowie przybiegają na znak im dany, cześć oddają i witają
Pana nad pany.
4. Trzej Królowie przyjechali z wielkimi dary, złoto, mirra i
kadzidło, oto ofiary.
5. I my także chwałę dajmy Dzieciątku temu, jako Panu nieba, ziemi,
Zbawcy naszemu.

1. **Osiół pewny siebie**, wół zarozumiały. Bóg się nie wstydzi, Bóg
się nie wstydzi, że jest taki mały. Herod postraszył.
Stajnia uboga. Ludzkie kłopoty, ludzkie kłopoty, kłopoty małego
Boga.

Kolęda płynie z wysokości, kolęda płynie... Śpiewa na
całego z wysokości, śpiewa na całego... i uczy miłości.

2. Nawet trzech mędrców na nic się przyda, bo Bóg Tak Mały, bo
Bóg tak mały, tak mały, że go nie widać.

3. Daj nam, Boże wiarę, wiarę zawsze żywą, zdrowie na święta, zdrowie wciąż na święta; dla bliskich cierpliwość...

1. **Raduj się świecie** – przyszedł Pan. Niech chwały zabrzmie pieśń.
Niech każde serce Mu zrobi miejsce.
Niech śpiewa wszelki twór, niech śpiewa wszelki twór.
Niechaj niebo i cała ziemia chwałą Go.
2. Bóg sprawiedliwy pełen łask, objawił miłość swą. Dał światu Syna swego, świętego jedynego.

1. **Siadła Maryja** już bez sił i na Józefa czeka. W dłoniach ukryła świętą twarz. Między palcami łza ścieka. Nikt nie chce przyjąć Matki tej, zamiast srebrników u proga, w zapłatę za marny dach, niesie ludziom samego Boga.
O ludzie betlejemscy, gdzież wasze serca są, czemu chciwością zamknięte, przed przyjściem Boga drżą.
2. A Matka znużona siedzi wciąż. I czeka, ciągle czeka. Czy otworzą przed Nią drzwi, a może serce człowieka?

1. **Skrzypi wóz**, wielki mróz, wielki mróz na ziemi. /x2 Trzej królowie jadą, złoto, mirrę kładą. Hej kolęda, kolęda!
2. A komuż, takiemu? Dzieciątku małemu. /x2 Cóż to za Dzieciątko? Musi być paniątko!..
3. To Jezus malutki, to Dzieciątko krasne. /x2 Cichutkie, malutkie, jak słoneczko jasne...
4. Pasterze na lirze, na skrzypeczkach grali. /x2 W tę stronę do szopy prędko przybiegali...
5. Pójdę ja do Niego, poproszę od Niego. /x2 Daj nam, Boże Dziecię, pokój na tym świecie...

Śpij, mój Maleńki, śpij. Nieba zamknięte drzwi. Już ciemna nocka, więc zamknij oczka, więc zamknij oczka.

1. Jesteś mym szczęściem jedynym, które utracić mam; Lecz póki oczy zatopię w łzach, Ty jeszcze możesz spać.

2. Jeszcze daleka godzina, w której odkupisz świat. Jeszcze Twe rączki za małe są., dlatego śnij swym snem.

1. **Ten szczególny dzień się budzi**, niosąc ciepło w każdą sień. To dobroci dzień dla ludzi. Tylko jeden raz do roku taki dzień. Zmierzchem błysnie nam promienna, gasząc w sercach naszych złość. I nadejdzie noc pojednań. Tylko jedna w całym roku taka noc.

Choć tyle żalu w nas i gniew uśpiony trwa,
Przekażmy sobie znak pokoju. Przekażmy sobie znak.

2. Potem przyjdą dni powszednie, braknie nagle ciepłych słów, Najjaśniejsza gwiazda zblednie i niepokój jak co roku wróci znów. Nie jeden świt powróci zwątpień mgłą, brzemieniem spraw i trosk; powróci twarzy mars na powitanie dnia. Znów milczenie serc regułą będzie nam.

1. **W grudniowe noce**, zimowe noce, Dzieciątko Boże z zimna dygoce. Idzie przez pola pokryte szronem. Wiatr Mu wydzwania piosenki znajome.

Hej kolęda, kolęda, hej kolędy to czas. Kto rozgrzeje
rączęta, kto schronienie Mu da? /2x

2. Tyle tych domów i okien tyle, może Go schronią choćby przez chwilę. Może przygarną do serca ludzie. Może nakarmią, nim dalej pójdzie.
3. Świeczki się jarzą w świerkach zielonych i złote gwiazdy wieńczą korony. Bo zewsząd dzwoni kolęda święta, lecz o Nim, o Nim nikt nie pamięta.

1. **W tę Betlejemską jasną noc**, Bóg Słowo spełnił swe. Syn z Dziewicy rodzi się, Zbawienie świata śle.

Anioł to ogłosił nam w poszumie skrzydeł swych. Ziemia śpiewa, gwiazdy lśnią na czystym nieba szkłe.

2. W ubogim żłóbku leży tam, na sianku cicho śpi. Dla nas ludzkie ciało wziął, choć Synem Bożym jest.

1. **Wszystko się raduje** na tym Bożym świecie, więc i Ty Maryjo nie płacz nad Dzieciąciem.

Lulaj Go Matko, lulaj, lulaj przy sercu swoim. To Święte Dziecię Boże, choć w stajni pośród koni. Lulaj Go Matko, lulaj, lulaj, by w śnie odpoczął, niech czuje Twoje ręce, On wierzy Twoim oczom.

2. Nie płacz Matko, nie płacz, cóż, że leży w żłobie? Wszak to Dziecię Święte, teraz jest przy Tobie.
3. Nie płacz, Dziecię, nie płacz. Cóż, że leżysz w żłobie? Przecież Święta Matka, Boga widzi w Tobie.

1. **Z dała płynie** ciepły ton kołysanki dla Jezusa. Słysząc dźwięczny Marii głos: „Śpij maleńki całą noc.”
2. Chór aniołów włączył się: Lulaj nam Jezuniu, mały. Niechaj dobrze Ci się śpi, zanim zaznasz gorzkich dni.
3. I ja kołysankę mam, właśnie teraz Ci ją gram. Chcę, o Jezu, byś teraz spał. A kiedyś chleba swego nam z siebie dał.

1. **Za kominem świerszczyk spał**, całą zimę przespać chciał. Obudziła go nowina, urodziła się Dziecin. Kto jej będzie grał?
Zagraj dziecku najpiękniejszą kołysankę, kołysankę o zielonym ciepłym dniu. Z nut pachnących macierzanką i rumiankiem. Kołysankę, usypiankę graj do snu.
2. Koło żłobka świerszczyk stał, na zielonych skrzypkach grał, aż do dziecka sen przywołał, sen pachnący jak te zioła dziecku w żłobku dał.

Zagrał dziecku najpiękniejszą kołysankę, kołysankę o zielonym ciepłym dniu. Z nut pachnących macierzanką i rumiankiem. Kołysankę, usypiankę grał do snu.

1. **Zaśnij Dziecino**, Boże Dziecię. Tyś nam pociechą na tym świecie. Zmruż oczęta swoje, Tyś serce moje. Modlitwa moja, niech uśpi Cię.
2. Anielskie chóry chwałę głoszą. Pasterze hojnie dary znoszą.

